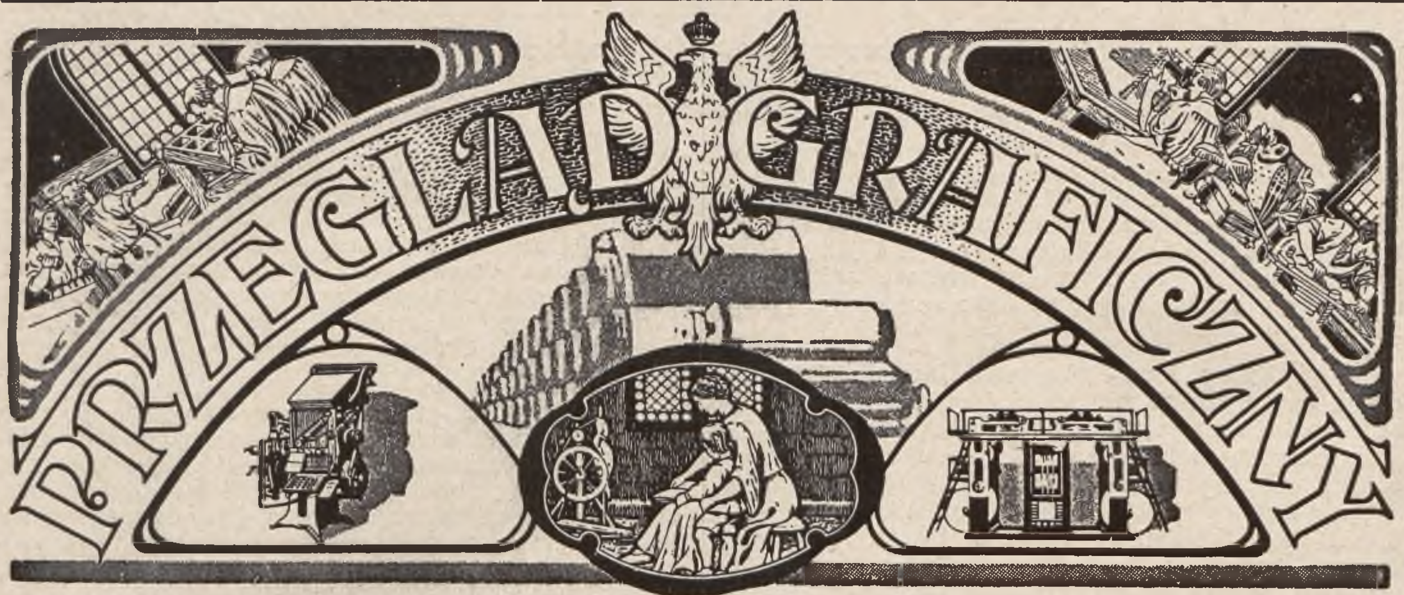
Nr. 43. Poznań, środa, 22 października 1930. Rocznik 11.



Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
z siedzibą w Warszawie,
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego
Telefon nr. 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu.

Wypis praktykantów.

Na zasadzie § 124 ustawy przemysłowej otrzymali dnia 19 października b. r. świadectwo ukończenia nauki w przemyśle graficznym:

1. Korneli Błędzki, drukarz-maszynista z drukarni Pom. Drukarnia Rolnicza Sp. Akc. w Toruniu.
2. Edward Kusz, składacz z drukarni S. Buszczyńskiego w Toruniu.
3. Antoni Galicki, składacz z drukarni K. Kmiecikowskiego w Starogardzie.
4. Sylwester Bukowski, składacz z drukarni K. Kmiecikowskiego w Starogardzie.
5. Jan Czerwiński, składacz z drukarni K. Kmiecikowskiego w Starogardzie.
6. Ignacy Epka, składacz z drukarni K. Kmiecikowskiego w Starogardzie.

Szanownym Członkom naszej Korporacji uprzejmie przypominamy o uregulowaniu składek za rok 1930/31. Pierwsza rata (połowa) płatną jest w tym miesiącu, według wysłanego wszystkim członkom zestawienia. Nasze konto PKO ma nr. 211.053.

Komunikaty

Grupy Nadnoteckiej Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie.

W dniu 22 września r. b. odbyły się w zakładach graficznych województwa poznańskiego, okręg bydgoski, egzaminy uczni pod przewodnictwem p. Malickiego — Nakło, z następującym wynikiem:

1. Kazimierz Napierała, składacz z drukarni Fr. Załachowski — Bydgoszcz, w praktyce 3, w teorji 3.
2. Graetzer Walenty, składacz z Drukarni Bydgoskiej, w praktyce 2, w teorji 2.

Jakie winny być postulaty przemysłu graficzno-wydawniczego w Polsce.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy uwagi związane z naszem położeniem gospodarczem. Ze względu na ich aktualność przytaczamy je poniżej:

Przegląd Graficzny i Papierniczy, naczelny organ przemysłu graficznego i papierniczego w Polsce, jako pismo zawodowe, nie może z natury rzeczy, zajmować się zagadnieniami politycznemi.

Jednakowoż w dobie obecnej, wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, winny nasze naczelne władze zawodowe poczynić starania, by wzamian za czynne poparcie wyborcze, zapewnić sobie w odnośnych stronnictwach najwięcej zbliżonych ideowo do naszych zapatrywań — reprezentację i odpowiednie zrozumienie dla potrzeb i wymagań przemysłu graficznego, będącego jedną z najpoważniejszych grup gospodarczych przemysłu krajowego.

Poniżej pozwolę sobie streścić najważniejsze i najżywotniejsze p o s t u l a t y p r z e m y s ł u g r a f i c z n e g o i p a p i e r n i c z e g o, których realizacji cały ogół graficzny i papierniczy oczekuje z niecierpliwością.

Program ten winien, zdaniem mojem, zawierać m. in. następujące postulaty:

W d z i e d z i n i e s o c j a l n e j: obniżenie, zniwelowanie i uproszczenie świadczeń składek socjalnych, np. maksymalnie 5% składek do Kasy Chorych, decentralizację Kas Chorych i zmiany niektórych przepisów ubezpieczeniowych etc.

W d z i e d z i n i e p o d a t k o w e j: P o d a t e k d o c h o d o w y: obniżyć granicę rocznego dochodu, od którego płaci się podatek dochodowy, przez co przyciągnełoby się liczne rzesze nowych płatników podatku dochodowego. Przy obecnej granicy dochodu (2.500 zł) zdarza się nierzadko, iż

np. 6 członków rodziny, zarabiających razem ponad 1.000 zł miesięcznie, nie płacą żadnego podatku.

Podatek obrotowy. O ile go znieść w zupełności ze względów fiskalnych nie można w najbliższych latach, należy obniżyć go do ½ wzgl. 1%, zaś najwyższą granicę (2%) pozostawić do pewnych, ściśle określonych artykułów handlu detalicznego. Do komisyj podatkowych, tak I jak i II-iej instancji należy przyciągnąć w większej mierze niż dotychczas, członków grup zainteresowanych (branżowych).

Polityka kredytowa. Handel i przemysł dotąd wcale prawie nie korzystają z kredytów państwowych i samorządowych, np. P. K. O., a zdaje się w zupełności nie korzysta z miljonowych sum wpłacanych przez handel i przemysł oraz ubezpieczonych do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Olbrzymie kwoty, jakie tamże wpływają zużywa się na kosztowne inwestycje, na budowę sanatorjów, letnisk, gmachów, z których nietylko zainteresowani t. j. płacący składki, korzystają. W dalszym ciągu korzystają z tych kredytów miasta i samorządy. Należy stwierdzić czy, względnie w jakiej mierze korzysta przemysł wydawniczy i papierniczy z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego. Jeżeli z tych kredytów przemysł nasz nie korzysta, należy dążyć do zmiany tej nieprzychylnej dla przemysłu graficzno-wydawniczego i papierniczego polityki.

Nauczanie i oświata pozaszkolna. Należy zakładać możliwie we wszystkich większych ośrodkach państwach, szkoły wieczorne branżowe wzgl. złączyć kilka pokrewnych branż razem.

Polityka fiskalna. Kolej: należy uzgodnić wzgl. obniżyć stawki poszczególnych taryf dotyczących przewozu surowców i artykułów codziennej potrzeby.

Poczta: obniżyć taryfy pocztowe w stosunku do przesyłek paczek pocztowych oraz opłat przekazów pieniężnych i paczek. Zaprowadzić ulgową taryfę miejską. W miastach ponad 100 tys. ludności zaprowadzić dzienną conajmniej 4-ro krotną ekspedycję listów i przesyłek pocztowych. Cło: znieść zupełnie, wzgl. znacznie obniżyć cło na maszyny i części do nich, nie wyrabianych w Polsce.

Zniesienie wszystkich drukarń państwowych i samorządowych. Należy odrębną ustawą znieść wszystkie drukarnie państwowe, samorządowe i miejskie jako zupełnie zbyteczne, wysoce deficytowe i uprawiające, dzięki swemu uprzywilejowaniu, nielojalną konkurencję zakładom prywatnym, ponoszącym wszystkie świadczenia socjalne i podatkowe. Wyjątek stanowić może Państwowa Drukarnia w Warszawie. *m-ki.*

Z Towarzystwa Graficznego w Toruniu.

Na zebraniu dnia 18 października b. r. uchwalono uruchomić kurs rysunku i szkicowania dla członków oraz uczniów w czwartym roku nauki. Kurs rozpoczyna się dnia 26 października i będzie trwał trzy miesiące w szkole wydziałowej. Kurs poprowadzi kierownik litografji p. Sysko z Torunia. Zgłoszenia należy kierować do prezesa Tow. Graficznego p. Szutkowskiego w Toruniu, ul. Konopnickiej 25. Kurs będzie bezpłatny.

O regułach typograficznych.

Dzisiejszy rozwój maszyn do składania doprowadził w drukarstwie nieomal do zupełnego zarzucenia reguł typograficznych jakoby zbytecznych. Tak jednak być nie powinno. Każdy układ musi się opierać na regułach, a techniczne rozwinięcie układu możliwe jest tylko przez zupełne opanowanie i stosowanie tych reguł. Niemożna czegoś „zrobić“ lub „wynaleźć“, jeżeli się to „coś“ nie opiera na podstawie historycznego rozwoju. Chcąc np. złożyć jakiś układ nowoczesny, musimy się oprzeć na regułach typograficznych, a praca ta zawsze będzie miała wygląd estetyczny i technicznie jej nic zarzucić nie będziemy mogli.

Prace oparte na regułach, powstałych w ciągu wieków z praktyki, działają przyjemnie i mile na nasz wzrok. Widzimy w nich harmonję linji i obrazu, chociażbyśmy nawet reguł typograficznych nie znali. Uogólnienie więc zdania, że są one dziś zbyteczne, jest zniekształceniem stosunków drukarskich.

Dziś niejedno stanowisko kierownika drukarni obsadzone jest przez niefachowca, ignorującego wprost całą technikę drukarską, jakby go ona nic nie obchodziła. Wywołuje on przewrót i zamieszanie, chcąc w miejsce reguł postawić coś „nowego“, żądając od składacza rzeczy wprost przeciwnych i odmiennych.

Nie da się zaprzeczyć, że prace artystów-rysowników również i w naszym zawodzie wywołały dodatnie działania, jednakże tego uogólniać nie można, ponieważ z doświadczenia wiemy, że nie znając należycie zawodu drukarskiego, wywołają oni w nim wprost zamieszanie.

Czasy „wolnego kierunku“ wywołały w drukarstwie ogólny przewrót, zarzucając układ czworokątny, grupując i aranżując coraz to nowe formy. Przyznać musimy, że bardzo często przestąpiono wtenczas granice reguł, skonstatować jednak możemy, że i „wolny kierunek“ wydał prace typograficzne o trwałem pięknie.

Znaleźli się wówczas przeciwnicy owego „wolnego kierunku“, którzy formę układu czworokątnego uważali za przykazanie; opiewano stare druki, ich piękność i artyzm, a gdy się ich zapytano, w czem oni to piękno widzą, natenczas powoływali się na starych mistrzów sztuki drukarskiej.

Cześć mistrzom naszym! Błędem byłoby jednak, gdybyśmy na wsze czasy chcieli się wzorować na drukach z czasów Gutenberga. Nie znano jeszcze wówczas reguł, ale i drukarstwo nie było jeszcze „rzemiosłem“, lecz sztuką, którą tylko jednostki uprawiały, a dopiero, gdy nastał rozwój „zawodu“ drukarskiego, musiano ustalić jakieś reguły i zasady podstawowe dla naszych adeptów.

Na jakich zasadach zbudowano więc reguły typograficzne? Najgłówniejszą rzeczą, do której dążono, był równy odstęp słów w układzie, dalej uwzględnienie miejsca przed i za znakami interpunkcyjnemi, przepisy spacjowania, wciągu układu i wypełnienia końcowych wierszy i kolumn, by — osięgnąć estetyczny wygląd druku.

Kto wszystkie te przepisy i reguły ustalił, nie wiemy. Godni jednak byli ci mistrzowie czci i uwiel-

O angielskiem drukarstwie i przemyśle wydawniczym.

W dalszym ciągu podajemy artykuł pióra B. H. Newdigata, zamieszczony w „Printing Number“ londyńskiego „The Times‘a“ o drukarniach zakonnych i prywatnych w Anglji.

XLV.

Drukarnie zakonne i prywatne.

Przykładnym wzorem drukarni zakonnej, należącej do zakonu Manresa House, Rochampton, był nowy dom Ojców Jezuitów. Drukarnia „Manresa Press“ ma pewne pretensje reprezentować drukarnię ustawioną w angielskiem gimnazjum w St. Omers, założoną przez Roberta Parsonsa w roku 1592. W ciągu siedmnastego i ośmnastego stulecia długie serje książek wyszły z St. Omers celem nauczania i pocieszania katolików angielskich, którzy uciskani byli przez rząd.

Między najważniejszemi historycznemi pracami, które drukowano w „Manresa Press“, trzeba wyszczególnić Foley‘sa „Records of the English Province of the Society of Jesus“ oraz serje ilustracyj „The Troubles of our Catholic Forefathers“, wydanych przed około 40 laty przez ojca Johna Morrisa.

Inna zakonna drukarnia należy do zakonnic Benedyktynek w Stanbrook Abbey niedaleko Worcester. Książki w niej drukowane to przeważnie studja pieśni chórowych i liturgicznych, które wypełniają pewną część dnia Benedyktynek. Składanie i drukowanie wykonywane jest przez zakonnice same. Gdy w roku 1876 ustawiono im pierwszą drukarnię Columbia, zakonnice z wielką ambicją, która znajdzie całkowite uznanie u tych, którzy pracowali w drukarniach prywatnych, drukowały duże folia rytualne w kolorze czerwonym i czarnym.

Okazuje się również, że i wiejskie probostwa są nieźle obznajmione z prywatną drukarnią, skąd wyszły już często naukowe i wartościowe prace, lecz tak skromne w swej reklamie, że nigdy nie oglądały światła dziennego utorowaną drogą. Historyczny przykład mamy w księdzu Franciszku Blomefieldzie, który w roku 1736 urządził drukarnię i rozpoczął drukować serjami jego sławne dzieło „History of Norfolk“. Drukarnia „King‘s Stone Press“ prowadzoną była przez księdza Williama Mantona, wikarjusza z Long Compton w Warwickshire, przyczem pomagało mu kilka chłopców wiejskich. Drukował on później książkę „History of Steeple Aston in Ox-

bienia, którzy w interesie sztuki zbierali cegiełkę do cegiełki ku pożytkowi naszej typografji.

Na jaki poziom jednak „moderniści“ chcieli drukarstwo postawić? W naśladownictwie starych druków doprowadzono do niemożliwych układów, zarzucając wszelkie reguły, próbując zaprowadzić niebywałe nowości, cichaczem jednak — musiano wrócić do starego, praktycznego stylu. Głoszono wszakże zawsze, że prace drukarskie dostosowane być winny do czasów postępowych. Czytając owe „modernistycznie“ wykonane książki, dziwić się trzeba było nad ich wyglądem.

Dzisiejszy układ maszynowy działa również przewrotowo z powodu lekkomyślnego zarzucenia wszelkich reguł drukarskich, co się przedewszystkiem odczuwa przy czytaniu naszych dzienników. Niema tam przepisowego dzielenia słów, równego justowania wierszy itp. Nie powinno to zachodzić w gazecie, tem mniej jeszcze przy układzie dzieł i czasopism. Tu jest koniecznością trzymać się reguł starych, jak przy układzie ręcznym, by nie zbezcześcić sztuki drukarskiej.

Szkody, jakie pominięcie reguł tych drukarstwu przynoszą, bądź z upartości lub nieświadomości, są nieobliczalne. Tutaj otwiera się obfite pole działania dla szkół fachowych, uzupełniających, towarzystw graficznych, a przedewszystkiem dla kierowników-mistrzów, by w tym kierunku adeptów naszych wyszkolić, co leży nietylko w interesie jednostki, ale i całego drukarstwa.

W najbliższym czasie ogłosimy serję artykułów, dotyczących typograficznego szkolenia uczni. *Gr.*

fordshire", pisaną przez księdza C. E. Brooks'a, wikarjusza tej parafji.

W drukarni „High House Press" Shaftsbury, James Masters pokazał, jak delikatną i wytworną pracę można produkować maszyną ręczną i przy skromnym zapasie czcionek. W godzinach poza normalnym obowiązkiem drukował on i jego żona ilość małych książek, zawierających wyborowe układy dawniejszych wierszy lub zbiory oryginalnych poezyj.

Drukarnie „Gregynog Press" urządzono przed kilkoma laty w pobliżu miasta Newton w Montgomeryshire za wstawieniem się i na koszt pań G. E. i M. F. Davies, częściowo w tym celu, by zachęcić do tego rzemiosła Welshów. Prowadzi ją R. A. Maynard, który będąc równocześnie drzeworytnikiem, drukuje wiele pięknych książek, przeważnie autorów Welsh'kich i upiększonych własną i jego kolegi H. W. Braya pracą. Między niemi znajdujemy „The Autobiography of Lord Herbert Cherbury" w formacie foliowym, oraz w oktawie wybór z utworów Georga Herberta i Henryka Vanghana z dawniejszych, i Edwarda Thomasa i W. H. Daviesa z nowoczesnych autorów.

D r u k a r n i a „A s h e n d e n e P r e s s".

Drukarnia „Kelmscott i Doves Presses" utrzymała się do dziś wyłącznie przy książkach, które zbierane są przez kolektorów, a przez swoją wyborność wywierają wciąż jeszcze, czy to bezpośrednio, czy pośrednio, wpływ na najlepsze drukarnie w Europie i Ameryce. Z nazwiskiem tych dwóch sławnych drukarń złączone jest zawsze i nazwisko drukarni „Ashendene Press", która wciąż jeszcze pracuje szczęśliwie w swoim domu w Chelsea, dokąd przeniósł ją St. John Hornby w roku 1899. Folje Dantego z roku 1909, jedną stronę których reprodukowano w 40 000 numerze pisma The Times w roku 1912, naśladowane zostały przez dalsze cztery większe folje drukowane tą samą bogatą czcionką „Subiaco", któremi są: — Malory'a „Morte d'artur", Boccaccio'a „Decameron" i Spencer'a „Faerie Queene" i „Minor Poem" — oraz w kwarcie lub oktawie czcionką Vergla i Lucretinsa „Vita di San Chiara" i „Fioretti" St. Francisa. Od tego czasu Hornby kroił własną czcionkę „Ptolemy", która była piękną głoską romańską i wziął jej nazwę i charakter z drukowanej przez Hollego w Ulmie w roku 1482 książki „Ptolemy". Używa on jej dla swych foljowanych tłumaczeń Sheltona „Don Quixota", którego pierwszy tom wykończył w roku 1927. Nobliwa ta książka zdobiona jest inicjałami i brzegami rysowanemi przez Louise Powell. Dwa inne duże folja Hornby'a wystawione były na wystawie nowoczesnych książek ilustrowanych, która była w Knig's Library w British Museum. Prace Morrisa i Kelmscotta stały się ostatnio bardzo modne i amatorzy się za niemi ubiegają. W drukarni „Ashendene Press" książki Kelmscotta drukują się bez przerwy i pokazują, jak zdrowe są zasady tego rzemiosła, którego Morris sam przejął częściowo od dawniejszych i najsławniejszych drukarzy.

Nekrologja

Ś. p. Józefat Kozielewski, naczelny dyrektor Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Dnia 16 października 1930 r. zmarł w Warszawie w 50 roku życia inżynier - technolog Józefat Kozielewski, naczelny dyrektor Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Zmarły, po skończeniu politechniki warszawskiej, jako inżynier pracuje w Niemczech, a potem w Rosji na stanowiskach naczelnych w przemyśle metalowym. W odrodzonej Polsce zajmuje stanowisko w Min. Przemysłu i Handlu, następnie przenosi się do Poznania na stanowisko szefa departamentu handlowo - przemysłowego w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Od 1928 r. opuszcza Poznań, obejmując odpowiedzialne stanowisko naczelnego dyrektora Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie, gdzie odznaczał się wielką pracowitością, energją i niezwykłemi zdolnościami organizacyjnemi. Cześć Jego pamięci!

Z chwili bieżącej

Zburzenie gmachów drukarskich w Argentynie. W Buenos Aires zostały zburzone drukarnie gazet „Epoca" i „Calle", organy byłego prezydenta argentyńskiego Irigoyena. Publiczność obydwa gmachy splądrowała, a następnie podpaliła. Straż pożarna bezczynnie przypatrywała się pożarowi, tak że obydwa gmachy drukarskie spaliły się doszczętnie. Urządzenia techniczne zostały zburzone, a akta gazet popierających politykę prezydenta Irigoyena spalono.

Wiadomości z firm

Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu. Walne Zebranie odbędzie się we wtorek, 4 listopada 1930 roku, o godzinie 12 w południe, w lokalu Spółki w Poznaniu, Św. Marcin 70. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności Spółki, oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy 1929-30. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3) Sprawozdanie rewizyjne. 4) Potwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1929/30, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysków. 5) Amortyzacja 25 akcyj po 100 zł, i odpowiednia zmiana statutu. 6) Przystosowanie statutu do nowego prawa o spółkach akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928, Dz. Ust. Nr. 39, poz. 383 na rok 1928). 7) Ustalenie wysokości djet dla członków Rady Nadzorczej. 8) Wolne głosy. Akcje lub poświadczenia depozytu akcyj, biorących udział w Walnem Zebraniu, muszą być złożone na ręce Zarządu 5 pełnych dni przed terminem Walnego Zebrania, wyłączając dzień zgłoszenia i dzień Walnego Zebrania.

„Drukarnia Poznańska" Tow. Akc. W sprawie postępowania układowego, wdrożonego na wniosek firmy „Drukarnia Poznańska" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5, Sąd Powiatowy w Poznaniu zwołuje ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 30 października 1930 r., godz. 10, przed Sądem Powiatowym w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój nr. 23.

Tow. Akc. Drukarnia Poznańska w Poznaniu. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 31 października 1930 r., o godz. 19 w lokalu drukarni przy ul. 27 Grudnia 5, z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1929. 2) Przyjęcie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1929. 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Zatwierdzenie umowy z p. inż. Namysłem. 5) Zmiana statutu względnie likwidacja Spółki. 6) Wolne głosy.

Drukarnia Kujawska, Sp. Akc. w Inowrocławiu. Ogłoszono bilans na dzień 30 czerwca 1930 r., zamykający się ogólną sumą 421 086,94 zł. Zysk bilansowy wykazano sumą 12 768,90 zł.

Fabryka Farb Drukarskich „Pigment", Sp. Akc. Postanowieniem Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 13 września 1930 r., zezwolono Spółce Akcyjnej pod firmą: „Fabryka Farb Drukarskich „Pigment", Spółka Akcyjna, z siedzibą w Warszawie na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł 100 000, czyli do zł 350 000, drogą III emisji 8 000 sztuk nowych akcyj na okaziciela, nominalnej wartości zł 12 gr 50 każda. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 350 000 złotych, podzielonych na 28 000 sztuk akcyj okazicielskich, po 12 zł 50 gr każda.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Ustawa prasowa w Grecji.

Z polecenia greckiej rady ministrów została w roku ubiegłym opracowana nowa ustawa prasowa. Autorami tejże są profesor uniwersytecki Svolos i zastępca prezydenta sądu apelacyjnego Bouropoulos.

Według tej ustawy każdy produkt drukarski puszczony w obieg publiczny musi zawierać nazwisko i zamieszkanie drukarza, w przeciwnym razie bowiem grozi grzywna od 250 do 1000 drachm. W razie ponownego opuszczenia w druku nazwiska i miejsca zamieszkania drukarza mogą władze, jeżeli nowego przestępstwa dopuszczono się w okresie 6 miesięcy po pierwszym prawomocnym wyroku, wyznaczyć karę do miesiąca więzienia. Przepisy te jednakże nie dotyczą drukarń wykonujących druki zawodowe, handlowe, familijne, cywilne lub socjalne, plakaty, rachunki, taryfy, księgi handlowe, cyrkularze handlowe i tym podobne druki.

Gazety i czasopisma muszą w każdym numerze oprócz podania nazwiska i miejsca zamieszkania drukarza podawać nazwisko i miejsce zamieszkania wydawcy lub dyrektora wydawnictwa. Każde przekroczenie tego przepisu karane bywa grzywną od 100 do 500 drachm. Gazety w Grecji mogą wydawać wyłącznie poddani greccy, zarówno mężczyźni lub kobiety, którzy ukończyli siedmnasty rok życia. Przekroczenia podlegają karze, a w razie zasądzenia każda późniejsza publikacja inkryminowanego artykułu jest niedopuszczalna.

Przepisy ustawy prasowej zakazują głośne wywoływanie w budynkach publicznych lub na ulicach nazw gazetowych lub nagłówków artykułów, które byłyby w stanie zohydzać sławę jednej lub więcej osób, lub też wskazywać na wiadomości, których dana gazeta nie zawiera. Również nie wolno zalecać nabywania gazety sposobami, które nie odpowiadają prawdzie lub są w stanie zakłócić spokój publiczny.

Każdy dyrektor gazety lub czasopisma, a gdy takowy nie istnieje, każdy wydawca lub właściciel gazety pod rygorem grzywny od 10 000 do 40 000 drachm jest zniewolony umieścić bezpłatnie każde sprostowanie w swej gazecie lub czasopiśmie, nadesłanego przez publicznego funkcjonarjusza lub powołany ku temu urząd, o ile sprostowanie dotyczy nieprawdziwej wiadomości umieszczonej w gazecie lub czasopiśmie, a dotyczącej wykonywania służby urzędowej. Obojętnem przy tem jest to, czy daną informację zredagowała redakcja lub postronna osoba.

Każdy dyrektor gazety lub czasopisma jest pod rygorem grzywny od 5 000 do 20 000 drachm zobowiązany w okresie do trzech dni lub w pierwszym wychodzącym numerze gazety lub czasopisma ogłosić temi samemi literami i na tem samem miejscu bez dodania jakiegokolwiek komentarza lub zmiany tekstu nadesłanych uwag lub odpowiedzi osób prywatnych lub jurystycznych, o ile te wzmianki lub odpowiedzi należy uważać jako sprostowania.

Gazety lub czasopisma, które publicznie lub w jakikolwiek inny sposób wzywają do popełnienia jakiejś zbrodni lub przewinienia, jakoteż druki, które temu samemu celowi służą, powodują ukaranie drukarza więzieniem do trzech miesięcy lub grzywną do 20 000 drachm. O ile zaszło wezwanie do rabunku, morderstwa, grabieży, pożogi lub podpalenia, drukarz bywa karany więzieniem od trzech do pięciu miesięcy.

Kto publicznie w jakikolwiek sposób wzywa do uchybień wobec prawa lub działalności przeciwko zarządzeniom rządu lub władz karany będzie więzieniem do trzech lat lub grzywną do 20 000 drachm.

Kto kogokolwiek zapomocą druków lub w jakiejkolwiek innej formie wzywa do uchylania się od służby w armji lub marynarcee, lub zaniechania obowiązków urzędowych, bywa karany więzieniem aż do trzech lat. Podobnie karany bywa ten, który zapomocą druków wzywa innych do uchylenia się od służby wojskowej. Na wypadek wojny karane bywają tego rodzaju przestępstwa prasowe conajmniej sześciomiesięcznem więzieniem.

Więzieniem do trzech miesięcy lub grzywną do 3000 drachm bywa karany ten, kto pomimo lepszej wiedzy i znajomości rzeczywistego stanu w Grecji, rozgłasza zapomocą prasy fałszywe wieści, mogące zakłócić spokój lub nadwyrężyć porządek i bezpieczeństwo publiczne.

Zohydzanie prezydenta republiki karane bywa więzieniem nie mniej od dwóch lat. Kto greckiego naczelnika państwa obraża, karany bywa więzieniem od trzech miesięcy do trzech lat.

Kto zapomocą przemówień, nawoływań lub gróźb na miejscach publicznych lub zebraniach ludowych, lub też przez wystawienie na sprzedaż albo zapomocą nalepek zwraca się przeciwko sejmowi lub senatowi, karany bywa więzieniem od miesiąca do półroku lub też grzywną od 1000 do 10 000 drachm.

Kto publicznie bluźni Bogu, karany bywa więzieniem do dwóch lat lub grzywną do 20 000 drachm. Podobna kara spotka tego, kto publicznie zohydza Kościół grecko-ortodoksyjny lub uznane przez Grecję inne wyznania religijne.

Kto publicznie urzędnika państwowego, posła, senatora, osobę sądowniczą lub ministra przy wykonywaniu jego funkcji obraża, karany bywa więzieniem od miesiąca do roku lub też grzywną w nieograniczonej wysokości.

Kto zniesławia honor zmarłego, karany bywa więzieniem do sześciu miesięcy; pozatem zakazanem jest prasie pod rygorem grzywny 5 000 do 2 000 drachm, ogłaszać akt oskarżający w przedmiocie przewinien lub zbrodni, lub sprawozdania z posiedzeń procesowych, o ile rozpoznawający sprawę sąd miarodajny nie wydał jeszcze ostatecznego wyroku.

Jak najostrzej zakazane są mieszania się prasy w dochodzenia sądowe, ogłaszanie szczegółów o rozprawach na publicznych posiedzeniach jakoteż wszelkich dokumentów odnoszących się do rozpoznania sądowego danej sprawy.

Konfiskaty gazet w Rumunji.

Rząd rumuński zarządził konfiskatę czołowych dzienników „Epoca“ i „Viitorul“ w Bukareszcie. Gdy przedstawiciele władz z licznym pocztem urzędników kryminalnych i żandarmów zjawili się w drukar-

niach wspomnianych w celu przeprowadzenia konfiskaty, spotkali się ze stanowczym oporem kierowników rzeczonych wydawnictw. Nasamprzód obstawili żandarmi kompleks budynków obydwu drukarń „Tiparul Romanese“ i „Epoca“, nie przepuszczając żadnego roznosiciela gazet. Naczelny redaktor wydawnictwa „Epoca“ został telefonicznie powiadomiony o tem, co się dzieje i zjawił się natychmiast. Zgromadziwszy około siebie gromadę roznosicieli gazet uzbrojonych w kije, razem przypuścili szturm na kordon żandarmów. Wywiązała się bijatyka co się zowie, podczas której kilkunastu cyganiątkom udało się z zakazanemi gazetami wydostać na ulicę.

Naczelny redaktor Grigore Filipescu postarał się u ministra spraw wewnętrznych o natychmiastową audjencję, by przeciwko takiemu postępowaniu żandarmerji zaprotestować. Minister spraw wewnętrznych Vaida oświadczył, że konfiskata „Epoki“ polega na pożałowania godnym błędzie i przeprosił naczelnego redaktora Filipescu.

Podobne sceny, jak powyżej, zaszły także przed drukarnią dziennika „Independenca“, w której drukuje się dziennik „Vütorul“, wydawany przez wielkich obszarników rolnych i finansistów. O godzinie 3 po południu opuszczali chłopacy z gazetami drukarnię stale pod ochroną wysokiej osobistości. Gdy żandarmi zabrali się do odbierania chłopakom gazet, zostali znieważeni i po części spoliczkowani. Podczas zamieszania udało się kilka paczek z gazetami umieścić w samochodzie stojącym w pobliżu. Żandarmi natychmiast obstawili samochód, w którym znajdował się były prezes ministrów i minister finansów Vintila Bratianu; tenże jednakże ruszył samochodem całym pędem, tak że żandarmi musieli ustąpić, inaczej bowiem zostaliby najechani.

Przed drukarnią obydwu gazet oraz w ulicach bocznych nagromadziła się niezliczona liczba publiczności, która z wielkim humorem przyglądała się gonitwie żandarmów za cyganiątkami roznoszącemi gazety. Pomimo zabiegów żandarmerji udało się cyganiątkom roznoszącym gazety sprzedać około 60.000 egzemplarzy zakazanych gazet.

Z wydawnictw

„Prasa“. Ukazał się nr. 2 „Prasy“, czasopisma, poświęconego sprawom wydawniczo-prasowym, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez dyrektora tegoż Związku, p. Stanisława Kauzika. Na treść 32-stronicowego zeszytu składają się przedewszystkiem artykuły, poruszające sprawy wydawnicze. Po wstępnym artykule „Przed wyborami“, następuje artykuł p. St. Jarkowskiego, poświęcony „Najważniejszym datom z zarania prasy“. Dalej p. Jerzy Szapiro daje drugi cykl artykułów o trustach w prasie zagranicznej, mianowicie o „Trustach prasowych w Niemczech“, p. Z. Pieracki, komunikuje swe spostrzeżenia i uwagi na temat „Prasa i poczta“, wreszcie p. J. Gutsche poświęca artykuł „Ilustracji w prasie codziennej“. Następuje szczegółowe sprawozdanie z działalności Związku Wydawców w okresie lipiec — wrzesień rb. Dalszą część drugiego zeszytu „Prasy“ wypełnia obfity, interesująco zestawiony materjał informacyjny o ustawach i rozporządzeniach w zakresie spraw prasowych, o rynku wydawniczym oraz o życiu prasy polskiej i zagranicznej, a także o działalności organizacyj prasowych. Zamyka numer przegląd piśmiennictwa fachowego. Całość drugiego numeru „Prasy“ jest zajmująca nietylko dla każdego wydawcy dziennikarza, ale i dla wszystkich, którzy interesują się w Polsce życiem publicznem.

Z chwili bieżącej

Jubileusze gazet. Najstarsza gazeta japońska „Osaka Asaki Shinbun“ w Osaka obchodziła w roku bieżącym 50-letni jubileusz istnienia. Dzienny nakład rzeczonej gazety japońskiej wynosi trzy miljony egzemplarzy, jest to zatem najpoczytniejsza gazeta w Japonji. Wydawnictwo rozporządza doskonałym aparatem technicznym i doskonale zorganizowaną obsługą informacyjną. Z okazji jubileuszu wydawnictwo rozesłało po całej kuli ziemskiej specjalnych sprawozdawców, którzy dla wydawnictwa nadsyłać będą artykuły opisujące najważniejsze zagadnienia polityczne i kulturalne obcych państw i narodów.

Gazeta „Dresdener Anzeiger“ w Dreźnie obchodziła 200-letni jubileusz istnienia. Z okazji tej wydało wydawnictwo bogato ilustrowaną broszurę z podaniem historji i rozwoju rzeczonej gazety.

Kłopoty wydawnictw rosyjskich. Czasopismo niemieckie „Revaler Bote“ donosi, że gazeta rosyjska „Izwiestja“ w ostatnim czasie kilkakrotnie donosiła, że nie jest w stanie umieścić nadesłanych inseratów w następnym lub późniejszym dniu, ponieważ niema miejsca dla inseratów.

Również czasopismo rosyjskie „Wokrug Sweta“ (Naokół Świata) doniosło, że nie jest w stanie przyjmować dalszych abonentów, ponieważ nakład jest wyczerpany.

Rozumie się samo przez się, że gazety i czasopisma rosyjskie dlatego jedynie nie poszukują inserentów i abonentów, ponieważ brak papieru w Rosji sowieckiej jest tak wielki, że ani objętości gazet, ani liczby nakładu z tego powodu pomnożyć nie można.

Pomnik „chłopaka roznosiciela gazet“ w Ameryce. Stowarzyszenie miljonerów amerykańskich, którzy za młodu rozpoczęli swą karjerę jako roznosiciele gazet postanowili zbudować w Detroit pomnik przedstawiający chłopaka roznoszącego gazety. Rzeczony pomnik odsłonięto w Detroit w dniu piątej rocznicy założenia rzeczonego stowarzyszenia miljonerów.

Wiadomości z firm

Spółka Pedagogiczna, Sp. Akc. w Poznaniu. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 8 listopada 1930 r. o godz. 18-ej w lokalu „Pod Strzechą“, Plac Wolności 7. Porządek obrad: 1) Zmiana statutu w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. 2) Wolne głosy.

„Spółdzielnia Gazeciarzy“ w Warszawie. Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 25-go czerwca 1930 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia Gazeciarzy z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie przy Związku Zawodowym Sprzedawców, Roznosicieli Gazet w Polsce“. Siedziba Spółdzielni w Warszawie. Członkowie Spółdzielni odpowiadają za jej zobowiązania zadeklarowanemi udziałami i prócz tego dalszą kwotą równającą się dwukrotnej wysokości każdego zadeklarowanego udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: zaopatrywanie członków w dzienniki i wydawnictwa perjodyczne. Wysokość udziału 10 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni albo w dwóch równych ratach miesięcznych od dnia przystąpienia.

„Dom Książki Polskiej“, Warszawa. Ogłoszono bilans na dzień 31 marca 1930 r. zamykający się w aktywach i pasywach ogólną sumą 3 495 268,28 zł. Zysk do podziału 74 993,37 zł. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów uchwaliło 15% dywidendy, przelanie jej na kapitał specjalnej rezerwy i przelanie tego kapitału na kapitał akcyjny. Akcjonarjusze otrzymają bezpłatnie jedną stuzłotową akcję za każde cztery akcje dotychczasowe po 10 zł nominalnej wartości.

Spółka Akcyjna Wydawniczo-Drukarska „Rom“ w Wilnie. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się dnia 23 listopada 1930 r. o godz. 19-ej po południu w lokalu Zarządu w Wilnie przy ul. Cerkiewnej Nr. 2.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej z siedzibą w Warszawie

Zjazdy przemysłowców i hurtowników branży papierniczo-piśmienniczej.

Zjazdy zapowiedziane na 21 i 22 b. m. w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie zgromadzą wszystkie poważniejsze placówki tego przemysłu.

Na zjeździe wygłoszą referaty pp. Kruszewski, Dzierżawski, Bartkiewicz, Płucer-Sarna i sekretarz p. Czarnecki.

Porządek obrad zjazdu obejmuje: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji organizacyjnej Ogólnopolskiego Związku, 2) Zorganizowanie wszystkich firm przemysłowych dla wzmocnienia i ugruntowania akcji cennikowej na terenie całego państwa, 3) Zatwierdzenie projektu statutu, 4) Ustalenie zasad opracowania nowego cennika Nr. 2, obowiązującego wszystkich kupców detalistów na terenie całej Polski.

Następnego dnia po zjeździe wytwórców odbędzie się zjazd hurtowników, zaś trzeciego dnia zebranie kupców warszawskich tej gałęzi.

Równocześnie projektowane jest zwołanie w najbliższym czasie zjazdu delegatów okręgowych dla zakomunikowania wyników zjazdu przedstawicielom detalicznego kupiectwa całego państwa.

Przesuwanie się osiedlisk produkcji papierniczej.

Dr. C. Everest, dawniejszy przewodniczący stowarzyszenia amerykańskich fabrykantów papieru wygłosił na ostatniem rocznem walnem zgromadzeniu w obecności licznie zebranych fabrykantów papieru i masy na wyrób papieru odczyt, który również ukazał się w druku w nr. 11 fachowego czasopisma papierniczego „Paper Trade Journal". W odczycie swym w sposób budzący zainteresowanie wskazywał na wpływ techniki w kierunku przesuwania się osiedlisk produkcji papierniczej.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powstała pierwsza fabryka papieru w 1690 roku. Zbudowaną została przez holenderskiego wytwórcę papieru Rittinghujsena na spółkę z pierwszym drukarzem amerykańskim Williamem Bradfordem nad rzeczułką pod miastem Filadelfia. W tej fabryce papieru przerabiano na masę papierową rodzinne szmaty lniane. Rozwój gazeciarstwa podczas wojny o niezawisłość Ameryki od Anglji sprawił, że w przeciągu lat 15 i to od 1756 do 1771 powstało w stanach Pensylvania, Delaware i New Jersey przeszło 40 młynów papierniczych. Po zakończeniu wojny angielsko-amerykańskiej musiał kongres amerykański w 1769 roku chronić papier amerykański 7½ procentowem cłem przed produkcją zagraniczną. Cło to podwyższono w 1790 roku na 10, a z upływem lat do 1816 roku na 30 procent.

Ceny za papier gazetowy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Mniejsze wydawnictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej uskarżyły się przed rządem krajowym, że musiały za swój papier o wiele drożej płacić, aniżeli wydawcy gazet wielkich, którzy z fabrykami papieru zawierają umowy o dostawę poważnych ilości papieru.

Senat amerykański wobec tego wyznaczył wydział śledczy, który obecnie ogłosił sprawozdanie w tej sprawie, z którego podajemy, co następuje:

Wydział stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nie istnieje połączenie się fabryk papieru gazetowego, któreby rynek w podobny sposób opanowywały, jak to czyni Newsprint Institute of Canada w Kanadzie. Newsprint Institute of Canada powstała na zarządzenie rządu kanadyjskiego w celu zapobieżenia, ażeby papier gazetowy nie sprzedawano po zbyt niskiej cenie. W instytucji tej złączyło się 70 procent wszystkich kanadyjskich producentów papieru gazetowego. International Paper Co., największe połączenie amerykańskich producentów papieru gazetowego, obejmuje natomiast tylko 20 procent amerykańskiej produkcji papieru gazetowego. Wydział nie zdołał ustalić, ażeby mniejsi wydawcy gazet bywali poszkodowani przy zakupie papieru. Ci mniejsi wydawcy zakupują swój papier zazwyczaj u hurtowników, a hurtownicy papieru nie pobierają żadnej niesłusznej zwyżki ceny ustalonej. Wydział polecił mniejszym wydawcom gazet, ażeby założyli własny związek wydawców drobnych i wspólnie na podstawie zawartej umowy zakupywali papier gazetowy dla swych potrzeb wydawniczo - prasowych. Badanie wydziału ustaliło dalej, że 55 procent wydawców gazet „łańcuchowych" (są to niezawodnie gazety o różnych nagłówkach, a tej samej treści informacyjnej — przypisek) wydaje ogółem 266 dzienników i 101 gazet tygodniowych, zużywających razem w ciągu roku 1,5 miljona tonn papieru gazetowego. Jedno jedyne z tych wydawnictw „gazet łańcuchowych" wydaje 25 dzienni-

ków (Paper Trade Journal). W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej produkowano w ciągu 1929 roku 1,4 miljonów, w Kanadzie natomiast 2,7 miljonów amerykańskich tonn papieru gazetowego.

Dnia 26 lutego 1929 r. zawarły przedsiębiorstwa Inveresk Paper Co. i Newspaper and Magazine Corp., spółka zakupu gazet Hearsta, dalej Anglo-Canadian Pulp and Paper Mills, Ltd., oraz Brompton Pulp and Paper Co., Ltd., w Kanadzie umowę, na podstawie której przedsiębiorstwo Inveresk Paper Co., umówioną z wydawnictwem Hearsta cenę za papier gazetowy na zagrożenie zarządzenia karnego ze strony ministrów kanadyjskich musiało podwyższyć. Dalej zmuszono przedsiębiorstwo Inveresk Paper Co. do sprzedaży swych udziałów w drukarniach gazetowych, gdyż wydział senatu nie zezwala na to, ażeby fabryki papieru gazetowego wywierały wpływ na prasę codzienną.

W 1929 roku wynosiła cena za amerykańską tonnę (907 kg) 62 dolary za papier gazetowy w rolach, z opustami, gdy koszty przewozu były niższe, aniżeli do pewnych wyznaczonych miejscowości. Wskutek wpływu wywartego przez ministrów kanadyjskich zniżono cenę umówioną w dniu 26 lutego 1929 roku na 61,30 dolarów, loco fabryka, która to cena zależnie od odległości od fabryk wzrastała do 67,70 dolarów.

Notatki

Polska Fabryka Ołówków L. i C. Hardtmuth. Jak się dowiadujemy, połączyła się fabryka L. i C. Hardtmuth na Polskę z krajową fabryką ołówków i wyrobów galalitowych „Lechistan" S. A. i wybudowała w Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej l. 70 Polską Fabrykę Ołówków L. i C. Hardtmuth.

Fabryka, która zostanie uruchomiona z końcem b. r., zatrudni około 300 robotników, przyczem również cały dział techniczny, jak i administracyjny spoczywać będzie wyłącznie w rękach polskich, posługując się 140-letniemi doświadczeniami firmy L. i C. Hardtmuth.

Tak więc powstaje w Polsce nowa placówka, dzięki której będzie można korzystać z ołówków pierwszorzędnej jakości wyrobu krajowego.

Ulgi podatkowe dla eksportu papierówki. Zarządzenie w przedmiocie zastosowania do wszystkich środków zniżonej stawki podatku obrotowego od eksportu papierówki zostało już przedłożone do podpisu Ministrowi Skarbu. Jeżeli Minister Skarbu zatwierdzi przedłożony mu projekt okólnika, to półprocentowa stawka ulgowa dla eksportu papierówki będzie się stosowała wstecz do wszelkich transakcyj eksportowych, dokonanych w okresie od 1 stycznia 1930 r. Sprawa ta została poruszona także w memorjale Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Organizacja kupców - detalistów branży papierniczo - piśmienniczej w Warszawie. W tych dniach odbyło się zebranie kupców detalistów branży piśmienniczo - papierniczej w Warszawie. Po ożywionej dyskusji powzięto uchwałę, stwierdzające, że obecny kryzys w branży piśmieniczej jest pogłębiany przez niesolidność niektórych firm hurtowych oraz konkurencję sklepów mydlarskich i spożywczych, handlujących materjałami piśmiennemi. Stwierdzono również wzrost t. zw. „sklepików" szkolnych oraz handlu ulicznego. Konkurencja tych ostatnich jest o tyle szkodliwa, że nie płacąc świadczeń na rzecz skarbu, ponadto zaopatrując się w t. zw. „wybrakowany" towar, mogą utrzymywać niższe ceny aniżeli handel osiadły. Pozatem uchwalono powołać do życia Koło Kupców Branży Piśmienniczo - Papierniczej przy Centr. Zw. Detalicznego Kupiectwa Chrześc. R. P. Nowe koło przyłączy się do akcji organizacyjnej, prowadzonej przez Ogólnopolski Związek Przemysłu i Handlu branży papierniczo - piśmienniczej.

Odznaczenia na II Targach Północnych w Wilnie. Komisja konkursowa przyznała Wielki Medal Złoty następującym firmom: Albertyńska Fabryka Papieru i tektury S-ka Akc., Krakowska Fabryka kart do gry S-ka z o. o., Fabryka Tektury Grzegorzewo, Fabryka Tektury Rajówka, Fabryka Tektury Platerów, Fabryka Tektury Waka Murowana, Fabryka Tektury Olkienicka Tekturownia.

Wywóz celulozy polskiej. Najpoważniejszą pozycję w wywozie przemysłu papierniczego stanowi celuloza, a więc półfabrykat, który wywożony jest bez trudności, zależnie od rozmiarów zapotrzebowania rynku krajowego. Obecnie zapotrzebowanie to maleje, rośnie wywóz. W latach normalnych wywozimy wyłącznie celulozę (do wyrobu papieru pakowego). W połowie r. ub. osłabione zapotrzebowanie krajowe na celulozę, do wyrobu szlachetniejszych gatunków papieru, spowodowało rozpoczęcie na nieco większą skalę również wywozu tego gatunku. W pierwszem półroczu r. b. eksport celulozy wzrósł ilościowo zgórą trzykrotnie, wartościowo pięciokrotnie w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. Posiada on widoki na dalszy rozwój przez cały czas trwania trudnych warunków zbytu na rynku krajowym.

Stuletnia rocznica powstania stalówek. W roku bieżącym obchodzi stalówka stuletni jubileusz istnienia. Coprawda, już przed 1830 rokiem wyrabiano pióra do pisania z metalu, lecz nie były one zadowalające. Obecnie, po stu latach istnieje około 100.000 różnego formatu i wielkości stalówek do pisania.

Wiadomości z firm

„Towarzystwo Akcyjne Kluczewskiej Fabryki Papieru". Postanowieniem Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 21 sierpnia 2930 r., ogłoszonem w Nr. 202 „Monitora Polskiego" z dnia 2 września 1930 roku, zezwolono na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł 500 000, czyli do zł 6 000 000, drogą IV emisji 5 000 sztuk nowych akcyj nominalnej wartości zł 100 każda. W biurze Zarządu przy ul. Moniuszki Nr. 4 w Warszawie, poczynając od dnia 18 października do dnia 28 listopada 1930 roku włącznie, w godzinach od 10-ej do 2-ej pp., przyjmowane będą wpłaty na akcje IV-ej emisji po zł 102,25 za każdą akcję, w stosunku jednej nowej akcji na każde 2 sztuk akcyj poprzednich emisji.

„Nasz Sklep - Urania" Spółka Akcyjna. W dniu 8 listopada 1930 r. o godzinie 7 po południu odbędzie się w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej im. J. i M. Roeslerów, przy ulicy Chłodnej Nr. 33 w Warszawie Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki.

Towarzystwo Przemysłowe K. Wasilewski i S-ka, Spółka Akcyjna w Warszawie. W dniu 11 listopada r. b. o godz. 6-ej po południu odbędzie się w Biurze Sprzedaży przy ul. Elektoralnej Nr. 5 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów.

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.

Ogłoszenia: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12.50 zł, 1/16 str. 6.25 zł, 1/32 str. 3.25 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do poniedziałku godz. 9. r.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedyńczy 50 gr.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, ul. Masztalarska 8 Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.